

American Dream

Kiedyś byłem młodym człowiekiem zafascynowanym Stanami Zjednoczonymi – symbolem wolności, wielkich możliwości, demokracji. Hipisi, muzyka, dzinsy, były częścią mej młodości, pracę magisterską napisałem oczywiście o USA – współczesnej konserwatywnej myśli politycznej. W miarę jednak jak przybywało mi lat, wiedzy, doświadczenia, może nawet mądrości, czar prysł i dziś pozostały już tylko wspomnienia młodzieńczej naiwności budowanej na pragnieniu życia w wolności i pokoju.

Dziś już wiem ponad wszelką wątpliwość, że amerykański sen to mit zbudowany przez globalistów, mit tak silny, że miliony Amerykanów i ludzi na całym świecie dalej w niego wierzy. Ten mit jest budowany i w naszym kraju. Wszyscy wiemy, że Rosja to putinowski reżim, Korea Północna to okrutna dyktatura, Iran to kraj co najmniej podejrzany, w Chinach coś jest nie tak, ale nie wiemy dokładnie co, natomiast jakbyśmy zapomnieli, że najkrwawszym reżimem na świecie, brutalnym żandarmem niszczącym wolność na całym świecie, cynicznym oszustem zdradzającym swych wiernych sojuszników, bandyckim rządem okrutnie narzucającym niewolę wszelkim ruchom wolnościowym, obłudną demokracją niszczącą wszelką wolność i niezależność w swym własnym kraju, jest właśnie państwo amerykańskie.

Kiedy jedyny w XX i XXI wieku niezależny prezydent J.F. Kennedy podpisał 4.06.1963 dekret o wyzwoleniu się z niewoli bankierów i przywróceniu USA prawa do emisji własnej waluty (dekret 11110) i sprzeciwił się uzależnieniu od ich władz rządu zakazując wydania Izraelowi broni nuklearnej, został niedługo później zamordowany (22.11), a wiceprezydent L. Johnson tego samego dnia objął stanowisko prezydenta i unieważnił dekret przywracający USA wolność ekonomiczną i likwidujący niewolę względem żydowskich elit finansowych z Wall Street. Ta niewola zaczęła się w 1913 kiedy to tuż przed świętami Bożego Narodzenia Kongres USA podjął decyzję o powołaniu FED – Federal Reserve – prywatnego banku centralnego USA posiadającego prawo do emisji waluty amerykańskiej. Ojcowie państwa T. Jefferson czy A. Lincoln ostrzegali przed utworzeniem banku centralnego i dwukrotnie uniemożliwili jego powołanie (Bank of America I i Bank of America II rodziny Rothschild). Niestety rok 1913 był końcem wolności ekonomicznej USA, gdyż najważniejsze decyzje odnośnie gospodarki – prawo do kreacji pieniądza i kształtowania przez to polityki gospodarczej kraju oddano w ręce wąskiej elity finansjery żydowskiej. Wraz z utratą wolności ekonomicznej nastąpiła w konsekwencji utrata wolności politycznej i społecznej. Rząd stał się marionetką w rękach wąskiej elity finansowej, która od tej pory kontrolowała całą gospodarkę i wszystkie aspekty życia społecznego w kraju. Decyzja ta pozwoliła na ręczną stymulację w budowie potężnych karteli powiązanych ze sobą i trzymających ostro władzę w kraju – jednym słowem czysty komunizm korporacyjny. Skończył się bezpowrotnie czas wolności

ekonomicznej, zamożności i niezależności społeczeństwa, zaczął się czas niewoli, ubóstwa, konfliktów społecznych i zaczął się czas tworzenia z państwa i jego armii żandarma wykorzystywanego przez elity z Wall Street do niszczenia wszelkiej wolności i niezależności na świecie.

Oczywiście skończyła się też wolność mediów. TV, kino, prasa, zostały skoncentrowane w rękach kilku koncernów medialnych należących do tychże elit. Media ukształtowały wiarę Amerykanów w świat iluzji; niewolę nazwano wolnością, poddaństwo suwerennością, biedę patologią zbrodnią, konflikty społeczne walką o zachowanie porządku. Dzięki temu jeden z liderów elit finansowych mógł powiedzieć w 1991 na spotkaniu grupy Bilderberg w Baden Baden; *Jesteśmy wdzięczni Washington Post, NYT, Time Magazine i innym wspianiałym wydawnictwom, których dyrektorzy uczestniczyli w naszych spotkaniach i przestrzegali obietnic dyskrecji przez prawie 40 lat. Nie moglibyśmy opracować naszego planu dla świata gdybyśmy przez te lata byli wystawieni na światło rozgłosu. Świat jest teraz bardziej przygotowany do marszu w kierunku rządu światowego. Nadnarodowa suwerenność elit intelektualnych i światowych bankierów jest z pewnością lepsza od narodowego samostanowienia praktykowanego w minionych stuleciach.* Budowa przez globalistów systemu światowej niewoli nie byłaby możliwa bez sojuszu intelektualistów, dziennikarzy i bankierów. Zatem wolność słowa i informacji jest tylko fikcją skoro jest wydzielana przez potężnych bankierów. *Nad społeczeństwem dominować będzie elita, która dla osiągnięcia swych politycznych celów nie będzie wzbierać się przed stosowaniem najnowszych technik kształtowania publicznych zachowań i utrzymania społeczeństwa pod ścisłą kontrolą i inwigilacją.* Z. Brzezinski, *Between Two Ages*. 1970. Brzezinski, doradca prezydenta Cartera, opisał społeczeństwo amerykańskie jako niewolnika pod ścisłą kontrolą i inwigilacją, niewolnika posłusznie wprowadzającego wzorce niewoli na całym świecie.

W tym rozdziale historii nie ma czegoś takiego jak niezależna, amerykańska prasa. Żaden z was nie ośmieli się szczerze wygłosić swą własną opinię – a nawet jeśli ktoś z was spróbuje to zrobić – to może być pewnym, że jego tekst nie ukaże się w druku. Płacą mi za powstrzymywanie się od wyrażania moich własnych poglądów na łamach gazety w której pracuję. Wam płacą mniej więcej tyle samo za robienie mniej więcej tego samego. Jeśli ktoś z was okaże się na tyle naiwny by napisać to o czym myśli, będzie sobie musiał poszukać innej pracy. Gdybym ja pozwolił sobie na taką szczerłość straciłbym zajęcie przed upływem 24 godzin od publikacji. W interesie dziennikarzy leży niszczenie prawdy, kłamanie w żywe oczy, perwersja, poniżanie, pełzanie u stóp mamony i sprzedawanie własnego kraju i własnego narodu za kromkę chleba...Co to za szaleństwo wznosić toast za niezależną prasę? Jesteśmy narzędziami, wasalami bogaczy zza kulis, jesteśmy marionetkami, oni pociągają za sznurki, my tańczymy... Jesteśmy intelektualnymi prostytutkami. J. Swinton, dyr. personalny New York

Times.(czołowy dziennik w USA) Nie znam lepszej analizy mechanizmów rządzących amerykańskimi mediami, zresztą nie tylko amerykańskiej, ale i europejskiej, z polską włącznie. Taki stan medialnej niewoli może być tylko w państwie totalitarnym, zniewolonym, komunistycznym, gdzie każda dziedzina życia, na czele z mediami, jest pod ścisłą kontrolą wąskich elit, a ludzie sami sobie nakładają niewolnicze maski na twarz aby w tym systemie funkcjonować. *Jesteś niewolnikiem i jak wszyscy inni urodziłeś się w kajdanach, w więzieniu którego nie możesz poczuć ani dotknąć, w więzieniu zmysłów.* Matrix. Ten stan intelektualnej niewoli w decydującej mierze kreują media, utrzymując ludzi w fałszywej rzeczywistości. Jeszcze dziś większość Amerykanów wierzy w istnienie w ich kraju podstawowych zasad wolności – wolność słowa, wolność konkurencji, wolność wyboru rządzących, wolność nieograniczonych możliwości.

Internet – dzieło amerykańskich służb specjalnych jest opanowany prawie w całości przez kilku gigantów na czele z Google i Facebookiem. W. Colby – były szef CIA, zeznał przed Kongresem w 1975, że organizacja ta prowadzi program McInberg – infiltracji mediów i ich kontrola. 3000 agentów i współpracowników agencji zajmuje kluczowe stanowiska w mediach. W 1996 Carter podpisał dekret zezwalający dużym korporacjom na kontrolę mediów – kto ma pieniądze ten ma władzę, a kto ma władzę ten ma media. Mając media można zaś dowolnie kształtować świadomość ludzi. Nie byłoby pandemii – zorganizowanej akcji bogaczy gdyby nie wykreowałyby jej sztucznie media.

Przez ponad 200 lat swej historii USA nie prowadziło wojen tylko 14 lat. Amerykanie nie lubią wojen, ale lekarstwo na to się znalazło. Zatopienie Tytanica pozwoliło elitom wprowadzić ten kraj do I wojny, sfingowany atak na Pearl Harbour – do II wojny. Wykreowane przez media zagrożenie od ZSRR spowodowało zimną wojnę, atak na WTC i wmawianie, że Hussajn ma atom, napad na Irak, podobnie media pomogły w uzasadnieniu zbrodni wojennych w Syrii czy Afganistanie. Potężna, niszczycielska moc państwa amerykańskiego w rękach okrutnych elit rządzących krajem, doprowadziła do okrutnych, wojen, mordowania cywilów, zamachów, budowy zagrożenia ze strony terrorystów wykreowanych przez amerykański wywiad, niszczenia dorobku cywilizacji na całym świecie, można wymieniać w nieskończoność. Nie byłoby zbrodni Izraela w Palestynie i na Bliskim Wschodzie bez wsparcia posłusznego rządu w Waszyngtonie. Ogromna większość wojen domowych, konfliktów, kryzysów, okrutnych reżimów, biedy, chorób, jest kreowana przez symbol wolności sterowany przez okrutne elity zniewalające ten kraj i nasz świat.

Antykultura zachodnia, antycywilizacja zachodnia, oparta na amerykańskich wzorach i wpływach pędzi do samodestrukcji, do unicestwienia podstawowych wartości kulturowych ludzkości. Dziś nie ma miejsca na wolność, uczciwość, honor, rzetelność, prawdę – te wartości

zostały już dawno zniszczone. Nie ma miejsca na wolność jednostki, wolność słowa, wolność do życia, wolność wyboru. Żyjemy w niewolniczym systemie w decydującej mierze pod wpływem American Way of Life - niszczycielskiego wpływu iluzji wolności i bogactwa. Dziś Ameryka jest wyrzutkiem naszej cywilizacji ogólnoludzkich wartości a UE tylko naśladowcą i wytworem systemu - i im prędzej się spod tego wpływu wyzwolimy i wrócimy do naszych godnych dumy korzeni, tym lepiej dla naszej wolności i poczucia człowieczeństwa.

Jacek Poreda